

# ECHO DUSZY

I BĘDZIE ŚWIATŁO LUNY JAK ŚWIATŁO SŁOŃCA

www.kabbalahgroup.pl



Zohar  
Bereszit

*I rozumujący załsnia jak lśnienie sklepienia i broniący wielu, jak gwiazdy wieczne. Lśnienie zamkniętego, wszystkich zamkniętych części - uderzyło powietrze jego i zaświecił w kropce tej, i wtedy rozprzestrzenił się ten „początek” i uczynił sobie salę dla szacunku i chwale. Tam zasiał nasienie świętości dla urodzenia (żeby rodzić dusze), dla korzyści świata i tajemnica ta „Nasienie świętości ustawiło ją”.*

## Iskry zadowolenia

W czym jest cel stworzenia i jaki poziom powinniśmy osiągnąć?

Do idącego duchową drogą, takie pytanie przychodzi wielokrotnie i zawsze z innego poziomu, innego naszego pojmowania. I co najbardziej niezwykle, na każdym poziomie rozwoju świadomości znajdujemy inną odpowiedź.

Wiadomo, że celem stworzenia założonym przez Stwórcę jest „dostarczyć nasłodzenie stworzonym”. I tu powstaje podstawowe pytanie: „Jeżeli tak, to dlaczego stworzenia nie odczuwają nasłodzenia, a widzimy wręcz odwrotnie - że cały świat cierpi biedę, trapią go różne kataklizmy i w skutku, w życiu większość z nas otrzymuje niewielkie zadowolenie? I zazwyczaj, kiedy analizujemy swoje życie, to mówimy podobnie, jak powiadają mędrcy: „Lepiej byłoby jemu w ogóle nie rodzić się, niż tak żyć”.

Odpowiedź jest w tym, że jest nam w życiu dany stan naprawienia, żeby nie było odczucia wstydu, który jest odczuwalny od otrzymania „darmowego chleba”. Przecież powinniśmy osiągnąć doskonałość na podobieństwo Stwórcy, która nazywa się: „podobieństwo właściwości”. Sens takiego obrotu duszy jest w tym, że wszystko od czego otrzymujemy zadowolenie, powinno mieć zamiar ze względu na oddawanie, na wykonywanie czynów podobieństwa, czynów emanacji. I żebyśmy mogli otrzymać możliwość przyuczyć siebie otrzymywać zadowolenie ze względu na oddawanie, w duchowym świecie wyniknęło skrócenie i ukrycie, czyli stan, w którym nie może-

my otrzymywać ogromnego zadowolenia za jednym razem, ponieważ zostało ono ukryte przez Stwórcę w „Torze i przykazaniach”. Dlatego możemy uczyć się kolejności pracy ze względu na oddawanie na rzeczach materialnych, w których znajdu-

I na takim małym świetle, zawartym w materialnych zadowoleniach, każdy może nauczyć się, jak przyjąć je ze względu na oddawanie. Przecież na małych nasłodzeniach łatwiej się nauczyć i przysposobić siebie do wykonywania działań z zamiarem odda-



ją się wyłącznie małe zadowolenia, które mową Zoharu są nazywane: „słabe świecenia”, co oznacza bardzo słabe światło. Duchowe iskry świętości spadły w nieczyste egoistycznie życzenia, by one mogły istnieć.

Wtedy łatwiej nam powiedzieć, że jeżeli ja nie mogę ukierunkować ich ze względu na oddawanie, to w ogóle nie życzę sobie otrzymać nasłodzeń, ponieważ one oddzielają mnie od Stwórcy.

## Badania nad duszą — Duchowy wzrost

Nieznane są nam drogi boskie. I moment, kiedy jest czas obudzić duszę, przychodzi jak stan zakochania. Nagle objawia się w człowieku myśl o duszy, o istocie naszego życia, o jego celu, o przyczynie wszelkiego stworzenia. Czy sama myśl o duszy, poszukiwanie prawdy, celu naszego istnienia, obecności w nim Boga, oznacza, że wkroczyliśmy już na duchową drogę? Zbadajmy, co oznacza duchowy stan.

Tylko Bóg otwiera duszę i to On wybiera moment, pobudza do szukania, przez objawiające się w nas pytania, które rozważamy. Czy świat, który mnie otacza jest dokładanie tym, co uświadamiali mi rodzice, społeczeństwo, czy jest głębsza przyczyna zaistnienia wszystkich zjawisk, praw, zdarzeń, które przenikają moje życie?

Duchowy stan, jak uczą nas mędrcy, nie oznacza, ile znamy, czy ile wiedzy przyjęliśmy, a łączy się z tym, co od nas wychodzi - emanuje dla innych, czyli jakie są nasze działania. Duchowe, to aktywny wewnętrzny stan poparty czynami, a nie pusta wyobraźnia.

Jednak w tych poszukiwaniach pojawiają się czynniki, które mogą odsuwać naszą uwagę. W jaki sposób? Przecież szukamy na zewnątrz szczęścia w rozrywkach, pracy, ludziach na zewnątrz, chcąc wziąć, a nie dać. Dlatego, żeby nie zbłądzić, jeśli dusza już została obudzona, należy odpowiedzieć sobie na pytanie: dlaczego rozpoczynam duchowe przygotowanie? Powinniśmy w tym znaleźć uzasadnienie - że niezbędne jest to jedynie dlatego, że pragniemy połączenia ze Stwórcą. Możemy tego dokonać jedynie przez starania, przez tak zwane odbite światło, czyli przez or hozer\*.

Tego wszystkiego nie dokonujemy sami, tylko Bóg dokonuje to na naszą prośbę i modlitwę, kiedy próbujemy czynów oddających, na podobieństwo do wyższego poziomu. Tym samym pokazujemy, że nam na tym zależy. Wtedy jesteśmy zauważani na wyższym poziomie, właśnie tą emanacją\*\* i tylko w taki sposób mamy szansę wzrosnąć duchowo.

Or hozer\* - świecenie powstające przez czyny oddające, które człowiek uczynił.

Emanacja\*\* - działania na podobieństwo do Stwórcy, czyny oddające.



## Porządek Ducha

**Pojęcie porządku jest tożsame z żywą mądrością. Wewnętrzna niepewność i nieprzewidywalność odczuwana przez człowieka, jest początkiem drogi ku mądrości, do otwarcia wewnętrznego duchowego porządku.**

Ludzki porządek oparty jest na prawach danej epoki, w której żyje jakaś cywilizacja i wymyślony jest przez ego. Prawo takie ciągle się więc zmienia, w zależności od rozwoju społeczeństwa.

Istnieje też ważniejszy, pierwotny porządek, porządek Ducha, który jest pozbawiony praw w ludzkim rozumieniu tego słowa i opiera się na istocie życia.

Życie w swojej naturze włącza w siebie zarówno porządek, jak i chaos. Jednak należy pamiętać, że chaos jest odwrotną stroną porządku, z niego wynikają formy, które po pewnym czasie znowu przechodzą do chaosu.

Spróbujmy to zaobserwować na przykładzie naszego mózgu: chaotyczne myśli, które w nim powstają, doprowadzają do skonkretyzowanych wniosków, następnie czynów i w końcu otrzymujemy pożądany efekt, nie mający nic wspólnego z powszechnie rozumianym porządkiem.

Porządek Ducha pozbawiony jest praw i pochodzi z natury życia. Jakie by zdarzenia nie zaistniały w życiu człowieka, wyprowadzające go z równowagi, one zawsze rozwiązują się „niby same”, w swój swoisty sposób. Człowiek w tym świecie, wbrew pozorom, ma niewiele z tym wspólnego, poza wyrażeniem pragnienia. Nasze ego mocno reaguje na takie zaburzenie równowagi, i na przyszłość, tak na wszelki wypadek, zawsze stara się uporządkować to, co było zaburzone w przeszłości, tym samym odcinając drogę duszy do otwarcia boskiej mądrości. A dusza, jako istota boskiego pochodzenia i tak uczyni, co jest zgodne z porządkiem wyższym...

